

My jesteřmy razem

Antonina Krzysztoń

Dziękuję Ci Boże za miłość, co przyszła
I za to, że serca nam porusza
Miły mój choć teraz, smutek bierze górę
My jesteřmy razem, czy to nie jest cudem?

I dzień smutkiem się zasnuwa
Przed nadejřciem nocy
A noc przecieř szybko mija
By dać miejsce dniowi
I dzień smutkiem się zasnuwa
Przed nadejřciem nocy
A noc przecieř szybko mija
By dać miejsce dniowi

Dziękuję Ci Boże, że łączy nas nie dziela
I za to, że naszą są nadzieją
Miły mój choć teraz, noc zapada krótka
Brzask się w niej ukrywa
I jutrzienka słodka

I dzień smutkiem się zasnuwa
Przed nadejřciem nocy
A noc przecieř szybko mija
By dać miejsce dniowi
I dzień smutkiem się zasnuwa
Przed nadejřciem nocy
A noc przecieř szybko mija
By dać miejsce dniowi

Dziękuję ci Boże za wszystkie przemiany
I za to, że jesteś między nami
Miły mój choć teraz, smutek bierze górę
My jesteřmy razem, czy to nie jest cudem?

I dzień smutkiem się zasnuwa
Przed nadejřciem nocy
A noc przecieř szybko mija
By dać miejsce dniowi
I dzień smutkiem się zasnuwa
Przed nadejřciem nocy
A noc przecieř szybko mija
By dać miejsce dniowi